

Rząd Kanady mordował rdzennych mieszkańców

17 grudnia 2015

Justin Trudeau zapowiedział, że chce dążyć do „pełnego pojednania” rządu z rdzennymi Kanadyjczykami i przyjmuje odpowiedzialność za dziesięciolecia niszczenia ich kultury i prześladowań.

Słowa premiera to reakcja na opublikowany właśnie raport specjalnej Komisji Prawdy i Pojednania, która miała ocenić działania rządu wobec rdzennej ludności Kanady na przestrzeni ostatnich stu lat. Raport, liczący ponad 4 tys. stron, wieńczy 6 lat pracy Komisji, która ujawnia szokujące informacje na temat krzywd, jakich doznali rdzenni mieszkańcy kraju ze strony władz państwowych.

Z raportu wynika, że w latach 1840-1996 ponad 150 tys. dzieci rdzennych Kanadyjczyków zostało odebranych rodzicom i wysłanych do szkół z internatem, prowadzonych przez Kościół katolicki. Spotykały się tam z okrutnym traktowaniem, które przez lata nie spotkało się z żadną reakcją ze strony władz. Dokument opisuje setki przypadków molestowania seksualnego i przemocy; dzieci cierpiały z powodu niedożywienia i nieustannych upokorzeń. Udało się udokumentować ponad 3 tys. zgonów – śmiertelność była znacznie wyższa niż w reszcie populacji. Ciała chowano w masowych, nieoznakowanych grobach. Jak piszą autorzy raportu, było to umyślne działanie, którego celem było wykorzenienie kultury „indiańskiej” i przejęcie ziem, zamieszkiwanych przez rdzennych Kanadyjczyków – obfitowały one w cenne surowce naturalne.

„Ciągłe nas bito, szarpano za uszy, wyzywano, za najmniejsze przewinienie, za to, że zdarzyło nam się coś powiedzieć w naszym języku” – wspomina w rozmowie z BBC mężczyzna, który był jednym z ostatnich roczników, wysłanych do takiej

„szkoły”. „Zacząłem się moczyć w nocy, siostra zakonna, kiedy to zobaczyła, wciskała mi twarz w mój własny mocz i wrzeszczała na mnie, że mam przestać, że mam nie płakać. To był koszmar, fizyczny, mentalny i emocjonalny koszmar” – mówi.

Trudeau obiecał też wszczęcie narodowego śledztwa w sprawie 1200 rdzennych Kanadyjek, które zostały zamordowane lub zaginęły w ciągu ostatnich 30 lat – kobiety, pochodzące z „Pierwszych Narodów”, jak nazywa się w Ameryce Północnej pierwotną ludność kontynentu, są czterokrotnie bardziej narażone na przemoc niż inne Kanadyjki. Komisja ma zbadać sprawy, ocenić, jakie są tego przyczyny i przedstawić rekomendacje, chroniące rdzenne Kanadyjki.

7 lat temu ówczesny premier kraju, Stephen Harper, przeproszał już ofiary polityki rządu i Kościoła, jednak jego słowa i gest zostały uznane za płytkie i niewystarczające, odmówił też zajęciem się kwestią przemocy wobec kobiet. Teraz, po opublikowaniu raportu, nowy premier zapowiada, że chce otworzyć nowy rozdział w kontaktach rządu z rdzenną ludnością Kanady. „Mam głęboką nadzieję, że ten raport i to, co udało się odkryć, uleczą chociaż część tego bólu. W imieniu rządu Kanady szczerze i gorąco przeproszam i błagam rdzenną ludność Kanady o wybaczenie za okrutne krzywdy, które stały się ich udziałem” – mówił Trudeau. „Mamy plan na to, w jaki sposób może dojść do pojednania, a plan ten uwzględnia wzajemny szacunek i współpracę na partnerskich zasadach. Już zaczęliśmy go wdrażać” – powiedział szef rządu, w którym – po raz pierwszy w historii Kanady – zasiada przedstawicielka rdzennych Kanadyjczyków.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu